

## Święty Stanisław – Patron na trudne czasy

11 kwietnia mija 941. rocznica męczeńskiej śmierci św. Stanisława – opiekuna naszej ojczyzny. Nie tylko w dobie zaborów, także dzisiaj potrzebujemy jego wstawiennictwa.

Po unicestwieniu państwa polskiego, władze zaborcze starały się też zatrzeć wszelkie jego symbole (nazwa Polska, godło), w tym również kult polskich świętych, na czele ze św. Stanisławem ze Szczepanowa. Władze austriackie promowały kult św. Michała jako patrona Galicji. W 1802 r. wyszło rozporządzenie władz austriackich zabraniające drukowania w kalendarzach krakowskich imienia św. Stanisława BM czerwonymi literami i nazywania go patronem Polski. W XIX w. i na początku XX w. władze pruskie na Śląsku dążyły do ograniczenia kultu św. Stanisława. Prusacy dwukrotnie, w roku 1886 oraz w latach 1903-1905, starali się usunąć uroczyste wspomnienie św. Stanisława z liturgii. Nakazywali też rozbieranie lub niszczenie kaplic i kapliczek poświęconych św. Stanisławowi, czy też usuwali z nich jego wyobrażenie.

Również w zaborze rosyjskim działania władz uderzyły w kult i pamięć o św. Stanisławie. Król Stanisław August Poniatowski, imiennik świętego, w 1765 r. ustanowił Order Św. Stanisława, którego ranga po upadku państwa polskiego osłabła, a po klęsce powstania listopadowego stał się on orderem rosyjskim. Po powstaniu listopadowym, w 1834 r., władze carskie zmieniły kościół pod wezwaniem św. Stanisława BM i św. Wawrzyńca Diakona na warszawskiej Woli na cerkiew prawosławną. Pozbawieni świątyni mieszkańcy Woli w latach 1858-1860 wzniesli nową świątynię pod wezwaniem św. Stanisława BM i św. Wawrzyńca Diakona.

Mimo niesprzyjających uwarunkowań politycznych kult św. Stanisława nie stał. Pamiętano o wspomnieniu św. Stanisława przypadającym na dzień 8 maja, a święto to obchodzono na ziemiach polskich i na emigracji. Kiedy w maju 1798 r. Legiony Polskie Jana Henryka Dąbrowskiego wkroczyły do Rzymu, Polacy siłą otworzyli kościół św. Stanisława, a 7 maja odprawiono w nim uroczyste nabożeństwo oraz obchodzono odpust 8 maja. Kult św. Stanisława polscy emigranci przenieśli do Stanów Zjednoczonych. W 1893 r. bracia zmartwychwstańcy przy swojej misji w Chicago powołali parafię św. Stanisława. Najważniejsze jednak uroczystości odbywały się w Krakowie: Msza Święta w katedrze wawelskiej, uroczyste kazanie, procesja na Skalkę. Do 1879 r. uroczysta procesja z relikwiami św. Stanisława organizowana była w ostatnim dniu oktawy święta, a później już w najbliższą niedzielę po 8 maja. W XIX w. zanikło za to drugie święto związane ze św. Stanisławem – obchodzone 27 września święto Przeniesienia Relikwii św. Stanisława.

W XIX w. prasa regularnie co roku w maju przypominała postać św. Stanisława i informowała o uroczystościach w Krakowie.

Ogromną rolę w umacnianiu kultu św. Stanisława odegrały uroczystości 800. rocznicy męczeństwa św. Stanisława obchodzone w 1879 r. w Krakowie. Obchody trwały dwa dni,

a uczestniczyły w nich tysiące osób nie tylko z Krakowa i okolic, ale też z innych dzielnic Polski, w tym z Wielkopolski i ze Śląska. Ks. Stanisław Stojałowski zorganizował pielgrzymkę ponad 2 tys. chłopów. Jak pisał krakowski „Czas”: Wczoraj [8 maja] od świtu roiły się ulice Krakowa od ludu, którego rozmaite ubrania mogły służyć za studium dla etnografa ziem polskich. Zaczawszy od krakowskich kaftanów i karazyj [sukman], mazurskich płócienek i magierek, góralskich guni i kapeluszy, można tu było rozróżnić wszystkie stopniowania w kroju sukni i nakrycia głowy, aż do wysokich baranich czapek z Pokucia i głębi Podola wraz z długimi świtami. Strój Szlązaczek mający już więcej zakrój niemiecki oraz surduty długie wchodzące w obyczaj w Wielkopolsce uzupełniały ten przegląd. Lecz mimo różnic ubrania za zbliżeniem do tych tłumów uderzać musiał jednakowy nastrój ducha, wspólna gorącość wiary i na natura wytrwała, a dla siebie twarda, gdy chodzi o chwałę Bożą, która odznacza lud nasz na całym obszarze Polski. Pielgrzymi od rana zapelniali kościoły i oblegali konfesjonały, a przystęp do Wawelu i na skatkę stawał się niemożliwym z powodu tłumów ludu. W czasie uroczystości przemawiali ks. Stojałowski, prezydent miasta Krakowa Mikołaj Zyblikiewicz, Józef Sebastian Pelczar, poseł do parlamentu niemieckiego z Wielkopolski Henryk Krzyżanowski, prezes Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego Henryk Wodzicki i Alfred Szczepański. Uroczystości jubileuszowe były symbolem jedności wszystkich stanów narodu polskiego i wszystkich dzielnic Polski.

Jubileusz 800-lecia upamiętniony został szeregiem kazań, odczytów i publikacji. Na posiedzeniu publicznym Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie w dniu 3 maja Walerian Kalinka wygłosił odczyt „Męczeństwo św. Stanisława i jego znaczenie dla narodu, który wydany został drukiem.

W 1879 r. ukazały się następujące okolicznościowe publikacje: „Bolesław Śmiały a św. Stanisław”, Poznań 1879, „Kazanie na uroczystość osiemsetletniej rocznicy śmierci Świętego Stanisława Biskupa przez ks. Celestyna Adamskiego, karmelitę”, b.r.m. wyd. [Poznań 1879], „Podniesienie kości św. Stanisława”, Poznań 1879.

W epoce rozbiorów św. Stanisław był bohaterem wielu kazań, wygłaszanych przez znakomitych kaznodziejów ówczesnych czasów, do których zaliczyć należy ks. Augustyna Lipińskiego, biskupa Jana Pawła Woronicza, ks. Jana Piotrowskiego, ks. Józefa Krukowskiego, ks. Aleksandra Jełowickiego, ks. Stanisława Jana Nepomucena Spisa, ks. Henryka Książarskiego, św. Józefa Sebastiana Pelczara i innych. Wygłaszane były one w czasie uroczystości majowych poświęconych św. Stanisławowi. Cześć z nich została nawet wydana drukiem.

Oprócz kazań w XIX w. wydawano drukiem modlitewniki i żywoty św. Stanisława, jak na przykład: „Żywot świętego Stanisława biskupa krakowskiego i męczennika z krótkim nabożeństwem na siedm piątków po Wielkiejnocy poświęcony”, Kraków 1858, „Żywot świętego Stanisława biskupa krakowskiego i męczennika, z krótkim nabożeństwem wydany nakładem Zgromadzenia XX. Paulinów, na wewnętrzną restauracyą kościoła św.

Michała na Skatce poświęcony”, Kraków 1865, „Żywot męczennika Chrystusowego Stanisława świętego biskupa krakowskiego napisany w r. 1579 przez Piotra Skargę wyd. w r. 1879 na pamiątkę 800. rocznicy męczeństwa jego”, Kraków 1879; Antoni Chmielowski, „Żywot świętego Stanisława (Szczepanowskiego) biskupa i męczennika podług brewiarza rzymskiego”, wyd. 1, Łowicz 1884, wyd. 2, Warszawa 1898; Jan Malarz, „Żywot św. Stanisława Biskupa Krakowskiego i męczennika oraz pokuta Bolesława Śmiałego Króla Polskiego za staraniem Polsko-Katolickiego Stowarzyszenia św. Stanisława w Styrum ( w Westfalii)” wyd. Ks. J. M, Rzym 1901; Grzegorz Augustynik, „Nabożeństwo do świętego Stanisława męczennika biskupa krakowskiego”, Warszawa 1905, „Przewodnik duchowny podczas procesji i uroczystości św. Stanisława Biskupa M., Bożego Ciała i Matki Boskiej Różańcowej”, zebrał i wyd. Zarząd Bractwa Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. przy kościele oo. Bernardynów w Krakowie, Kraków 1905. W 1865 r. wydano w Krakowie przetłumaczony na język polski „Żywot świętego biskupa krakowskiego oraz żywoty świętych patronów polskich, węgierskich, czeskich, morawskich, pruskich i szląskich nie umieszczonych w Historji Lombardzkiej”.

W epoce przedrozbiorowej św. Stanisław należał do najpopularniejszych patronów kościołów parafialnych w Polsce (aż 260 w roku 1772). W gronie świętych ustępował jedynie św. Mikołajowi (414) i św. Janowi Chrzcicielowi (309). Po upadku I Rzeczypospolitej, w XIX w. zmiany granic i zniszczenia kościołów sprawiły, iż ogólna liczba świątyń pod patronatem św. Stanisława zmniejszyła się do 215 w roku 1914. Wezwanie św. Stanisława zajmowało ósme miejsce pod względem popularności, ustępując: Wniebowzięciu NMP, Trójcy Świętej, św. Mikołajowi, św. Janowi Chrzcicielowi, św. Michałowi Archaniołowi, św. Piotrowi i Pawłowi, Narodzeniu NMP. Św. Stanisław był jednak nadal najpopularniejszym polskim świętym jako patronem kościołów, przed św. Wojciechem, św. Jadwigą Śląską, św. Kazimierzem, św. Jackiem, św. Stanisławem Kostką.

Kult św. Stanisława stale był obecny w tradycji ludowej. Ludowe podania z okolic Szczepanowa zostały zebrane i wydane na łamach wydawanego przez jezuitów „Przeglądu Powszechnego”, a następnie w formie odbitki przez Karola Matyasa (K. Matyas, „Podania ze Szczepanowa, rodzinnej wioski św. Stanisława”, „Przegląd Powszechny”, R. 12: 1895, T. 46).

W XIX w. świadomość narodową i wiedzę o św. Stanisławie kreowały przede wszystkim literatura piękna, zwłaszcza beletrystyka, malarstwo, prasa oraz historiografia.

Św. Stanisław, jego spór z królem Bolesławem Śmiałym, a następnie męczeńska śmierć, stały się tematem wielu utworów literackich wybitnych polskich poetów i pisarzy.

Postać św. Stanisława i króla Bolesława przewija się w twórczości poetów klasycystycznych i romantycznych: Izabeli Czartoryskiej („Pielgrzym w Dobromilu”), Juliana Ursyna Niemcewicza („Śpiewy historyczne”), Adama Mickiewicza („Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego”), Juliusza Słowackiego („Król Duch”, Paryż 1847),

Cypriana Kamila Norwida („Św. Stanisław”), Antoniego E. Odyńca („Pokutnik”, Warszawa 1823, „Bolesław Śmiały. Ballada”, w: „Poezje”, Wilno 1825), Franciszka Wężyka „Bolesław Śmiały” (wyd. 1822), Józefa Korzeniowskiego „Mnich. Tragedya w trzech aktach” (1826), Szymona Konopackiego, „Święty Stanisław. Powieść poetyczna”, Wilno 1842, Antoniego Czajkowskiego („Legenda o św. Stanisławie”, w: „Poezje”, Warszawa 1845).

O niesłabnącym zainteresowaniu postacią św. Stanisława i króla Bolesława w kolejnych latach świadczy długa lista utworów literackich poruszających wątek konfliktu króla i biskupa. Poniżej wymieniono w układzie chronologicznym najważniejsze dzieła z drugiej połowy XIX w.: „Lucjan Siemieński Legenda liryczna o św. Stanisławie” (1870), Józef Ignacy Kraszewski, „Boleszczyce” (1877), Jadwiga Rzewuska (pseudonim Ludwik Piotr Leliwa), „Mieczem i krzyżem”, t. I-II (1880-1881), Adam Betcikowski, „Król Bolesław Śmiały” (Kraków 1882), Maria Sandoz (pseudonim Podolanka), „Pieśni i legendy dziejowe dla młodego wieku”. Ks. 2, św. Stanisław (Kraków 1888), Franciszek Gawroński (pseud. Rawita-Gawroński Fr. lub Rawita Fr.), „Na krasnym dworze”. Powieść historyczna z czasów pobytu w Kijowie Bolesława Śmiałego (Warszawa 1889), Józef Grajner, „Jaśko cholewa”, powiastka historyczna z czasów Bolesława Śmiałego (1891), Franciszek Szyndler, „Bolesław II Szczodry” (1892), W.W. Antoniewicz, „Król Bolesław Śmiały” (Kraków 1893), Wojciech Dzieduszycki, „Król Bolesław II” (1893), Józef Łabuński, „Bolko Szczodry” (1893), Kazimierz Gliński: „Król Bolesław Śmiały” (1896) oraz „Dwie noce. Tragedia piastowska” 1079 (Warszawa 1901), H. Drucki-Lubecki, „Bolesław Śmiały” (Warszawa 1901), Tadeusz Miciński, „Król w Osjaku” (1902), Stanisław Wyspiański: rapsody „Bolesław Śmiały” i „Święty Stanisław” (1900-1902), dramaty „Bolesław Śmiały” (1903), „Skatka” (1907), Jan Parandowski, „Msza św. Stanisława”, T. Rudnicki, „Pan Bóg winy karze, pokuta je maże” (Kraków 1903), A. Bandrowski, „Bolesław Śmiały” (Kraków 1909), J. Bednarski, „Litania do św. Stanisława” (Kraków 1910), D. Bączkowski, „Bolesław Śmiały” (Warszawa 1912).

Motyw św. Stanisława, jego konflikt z królem Bolesławem i męczeńska śmierć obecny był również w malarstwie polskim XIX stulecia. Malarskim „Mistrzem legendy św. Stanisława” był przede wszystkim Jan Matejko, autor dwóch obrazów poświęconych temu tematowi: „Św. Stanisław karcni Bolesław Śmiałego” (1877) oraz „Zabójstwo św. Stanisława” (1892). Postać św. Stanisława pojawia się też w innych płótna mistrza Jana, a mianowicie w „Bitwie pod Grunwaldem” i „Kazaniu Piotra Skargi”. Z innych artystów wspomnieć należy Aleksandra Augustynowicz i jego obraz „Bolesław Śmiały zabija św. Stanisława”. Wspomnienia dzieła popularyzowane były przez fotografie i karty pocztowe.

W muzyce postać św. Stanisława upamiętnił Stanisław Moniuszko, komponując muzykę do słów wiersza Adama Stanisława Krasińskiego „Hymn o św. Stanisławie. Cześć Tobie, naszej krainy patronie!”.

W XIX w. obok legendy św. Stanisława rozpoczął się spór między historykami o ocenę świętego i króla Bolesława. Część historyków (T. Czacki, F. Stefczyk, A. Skorski) przyjmowali hipotezę, opierając się na kronice Galla Anonima i jego określeniu biskupa jako „traditor” – „zdrajca”, iż biskup przeciw monarsze związał się z obcym władcą (księciem czeskim lub królem niemieckim). Inni, jak J. Lelewel, S. Smolka, przekonywali, iż termin „traditor” oznaczał nieposłuszeństwo w sprawach wewnętrznych. Wacław A. Maciejowski i Joachim Lelewel prezentowali króla jako obrońcę praw i wolności ludu, ograniczanych przez możnowładców, po stronie których stanął biskup i za to został skazany. Spór ten został wzmocniony opublikowaniem na początku XX w. przez prof. Tadeusza Wojciechowskiego Szkiców historycznym XI wieku. W pracy tej Wojciechowski opowiedział się po stronie króla, a biskupa oskarżył o związki z księciem czeskim Wratysławem. Szkic Wojciechowskiego wywołał powszechną dyskusję nie tylko w środowisku historyków, ale również w prasie. Przeciw tezom Wojciechowskiego wystąpił Kazimierz Krotoski jako redaktor ankiety historycznej „Przeglądu Powszechnego”. Krotoski polemizował z tezami o „zdradzie” św. Stanisława na łamach prac: „Gall scholastyk poznański” (Lwów 1899), „Św. Stanisław biskup w świetle źródeł” (Kraków 1902), „Św. Stanisław w świetle historiografii nowożytnej” (Toruń 1902). W 1909 r. „Przegląd Powszechny” wydał specjalny tom z polemikami z pracą Wojciechowskiego.

Z okazji 800-lecia śmierci św. Stanisława Walerian Kalinka uwypuklił dwie cechy kultu św. Stanisława, z jednej strony kult „męczennika Kościoła”, z drugiej zaś „orędownika narodu”. Pisał dalej, że nie wszyscy słyszeli jeszcze o czynach takich królów jak Kazimierz Wielki czy Stefan Batory, nie do wszystkich uszu dotarła wiedza o bitwach pod Grunwaldem, Chocimiem i Wiedniem, ale „chłop każdy i dziecko kilkuletnie już coś zastyszeli o św. Stanisławie, wiedzą że on poniósł śmierć za Kościół i naród zarazem”.

W XIX w. św. Stanisława czczony był jako pasterz zatroskany o powierzonych sobie wiernych, męczennik oddający życie za wiarę i ład moralny oraz obrońca biednych i pokrzywdzonych. Łączono postawę św. Stanisława z represjami władz rosyjskich i pruskich przeciw biskupom polskim (Karolowi Skórkowskiemu, Zygmuntowi Szcześnieemu Felińskiemu, Mieczysławowi Ledóchowskiemu).

Wdobie narodowej niewoli św. Stanisław ukazywany jest jako patron narodu polskiego. Jan Matejko na obrazie „Bitwa pod Grunwaldem” umieścił go w obłoku nad polem bitwy. Patron Polski błogostawił rycerstwu polskiemu. Adam Mickiewicz w „Litanii pielgrzymkiej” modlił się:

Kyrie elejson, Chryste elejson

Boże Ojczy, któryś wywiódł lud Twój z niewoli

egipskiej i wrócił do Ziemi Świętej,

Wróć nas do Ojczyzny naszej.

Synu Zbawicieli, któryś umęczony i ukrzyżowany

zmartwychwstał i królujesz w chwale,

Zbudź z martwych ojczyznę naszą.

Matko Boska, którą Ojcowie nasi nazywali królową

Polski i Litwy,

Zbaw Polskę i Litwę.

Święty Stanisławie, opiekunie Polski,

módl się za nami

Święty Kazimierzu, opiekunie Litwy,

módl się za nami.

Święty Jozafacie, opiekunie Rusi,

módl się za nami.

Św. Stanisława nazywano więc „naszej krainy Patronem” (bp. Adam S. Krasieński), „Męczennikiem w sprawie wiary i wolności narodu Polskiego”, „Patronem Polski” (Domicjan Mieczkowski). Św. Stanisław od 1821 r. był patronem Królestwa Polskiego, namiastki polskiej państwowości powołanej kilka lat wcześniej na kongresie wiedeńskim. W Rosji św. Stanisław był też głównym patronem diecezji mohylewskiej oraz utworzonej w 1848 r. diecezji tyraspolskiej.

Dziewiętnastowieczny kult św. Stanisława wiązał się ze sprawą zjednoczenia ziem polskich i odzyskania niepodległości oraz przyczynił się do kształtowania się świadomości narodowej ludności chłopskiej. Św. Stanisław symbolizował prawa narodu polskiego do wolności i własnego państwa. Cierpienie narodu uznawano jako pokutę za zbrodnię króla Bolesława.

Trzecim elementem XIX-wiecznej pamięci o św. Stanisławie jest interpretacja jego konfliktu z królem Bolesławem, w której ukazywano rację zarówno króla, jak i biskupa, a spór pokazywano jako zderzenie dwóch antagonistów-wybitnych postaci (utwory Stanisława Wyspiańskiego, historiografia polska przełomu XIX i XX wieku).

Kult św. Stanisława jako patrona Polski i Polaków przetrwał dobę rozbiorów. Symbolem tego zwycięstw niech będzie fakt, iż w wiedeńskim Votivkirche, czyli kościele zbudowanym (budowę ukończono w 1879 r.) jako dowód wdzięczności za ocalenie życia cesarza Franciszka Józefa z zamachu znajdują się okna symbolizujące wszystkie kraje koronne Austro-Węgier. Trzecie okno po lewej stronie wejścia wyobrażało Galicję, a umieszczono w nim św. Stanisława tuż przed śmiercią z rąk króla, św. Michała, św. Kunegundę i św. Wojciecha.

*Artykuł ukazał się w parafialnym czasopiśmie „Pasterz”, wydawanym przez sanktuarium św. Stanisława BM w Szczepanowie.*